

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 4—22, z odroczeniem do końca go numeru 10 groszy. — G. zeta okazuje się sędziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania sily wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania listu w tym czasie. — Redakcja i administracja: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć redakcji sędziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 12-12.

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrów w tabelce 40 gr., za tekst 20 gr. Drobne ogłoszenia: 10 gr. za wiersz 10 milimetrów w tabelce 40 gr., za tekst 20 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia szkolne, fantazyjne, syryjne i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat.

KSIEGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”, II ALEJA 22.

Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.

Nr 122

Częstochowa, piątek 31 maja 1940 r.

Rok II (XXXV)

## Los okrążonych armij przypieczętowany

### Zajęcie Lille, Bruegge i Ostendy Zabieramy głos!

**DUNKIERKA POD OGNIEM CIĘŻKIEJ ARTYLERII — DOTARTO DO DIXMUIDEN — LICZNE NIE-PRZYJACIELSKIE OKRĘTY WOJENNE I TRANSPORTOWE TRAFIŁO BOMBAMI**

(=) Główna Kwatera Wodza, 30 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Los armii francuskiej w Artois jest przypieczętowany. Wszelki opór w rejonie na południe od Lille został złamany. Armia angielska, stłoczona na terenie Dixmuiden, Armentieres, Bailleul i Bergues na zachód od Dunkierki, na skutek koncentrycznych ataków niemieckich jest również skazana na zniszczenie. Dzięki szybkiemu atakowi w północnej Flandrii przekroczono Bruegge, zajęto Ostendę i dotarto do Dixmuiden. Nad Izerą i kanałem Izyra na północ od Ypern nieprzyjacieli stawia jeszcze rozpaczlwy opór. Nad pomnikiem niemieckiej młodzieży koło Langemarck, które było terenem jej bohaterskich walk w r. 1914, powiewa wojenna flaga niemiecka. Na skutek ataków od strony wschodniej i zachodniej wojska niemieckie dotarły do Lille i zajęły miasto. — W dalszym pochodzie od strony zachodniej zajęto Armentieres. Koło Bailleul walki jeszcze się toczą. Na wschód od Cassel przełamano umocnione francuskie fortyfikacje graniczne, które nieprzyjacieli bronili na odwróconym froncie i dotarto do granicy belgijskiej. Koło Wormhoudt walki są jeszcze w toku. Dunkierka znajduje się pod ogniem ciężkiej artylerii niemieckiej. Lotnictwo niemieckie bombardowało w dniu 28 maja cofające się kolumny wszelkiego rodzaju wojsk, zgrupowania wojsk oraz tanki nieprzyjacielskie.

W czasie zbrojnych patroli lotniczych przed wyrzeczem belgijsko-francuskim i w kanale La Manche zaatakowano bombami i ciężko uszkodzono trzy kontrtorpedowce, dwa transportowce i dwa statki bojowe, w środkowej części morza Północnego zatopiono bombami jedną nieprzyjacielską łódź podwodną. Prawdopodobnie jest też zniszczenie drugiej łodzi podwodnej. Niemieckim śmigłowcom udało się, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, zatopić wystrzałem z torpedy kolo belgijskiego portu Nieupurt nad kanałem La Manche ponownie wielki nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, chroniący się do Anglii.

Na froncie południowym odparto przy użyciu tanków pojedyncze ataki piechoty nieprzyjacielskiej. Straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły w dniu 28 maja ogółem 24 samoloty, z czego zestrzelono w walkach powietrznych 16, artylerią przeciwlotniczą 8, 3 samoloty niemieckie zaginęły. Kapitan Moelders, zdołał zestrzelić 20-ty samolot nieprzyjacielski. Ilość samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą po dokładniejszych obliczeniach w okresie czasu od 16 do 25 maja podwyższyła się ze

stu dotychczas podanych na 265. Ogólna cyfra zestrzelonych samolotów przez artylerię przeciwlotniczą od dnia 10 maja wynosi: 607. Równocześnie artyleria przeciwlotnicza zniszczyła w tym samym okresie czasu 101 nieprzyjacielskich tanków.

Eskadry niemieckich samolotów bojowych gaatakowały w okolicy Narvik nieprzyjacielskie jednostki morskie. Statek wojenny większego typu otrzymał w środek pokładu celną cios bombą ciężkiego kalibru i wśród silnych objawów pożaru zaprzestał ognia. Ponadto trafiono ciężkimi bombami trzy krążowniki, jeden kontrtorpedowiec i jeden statek handlowy.

Co oznacza strata Holandii i Belgii w kwestii zaopatrzenia W. Brytanii? Wskutek odpadnięcia dostaw z Holandii i w związku z przerwą dostaw z terenu Belgii grozi nowe znaczne upłdlenie zaopatrzenia Anglii w środki żywności. W r. 1938 dostawy Belgii dla Anglii stanowiły 2,0 proc., zaś Holandii 2,9 proc. Na pierwszy rzut oka nie jest to wprawdzie pozycja zbyt wielka, jednak z utratą rynków duńskiego, norweskigo oraz rejonu Morza Bałtyckiego ogólna suma przywozu angielskiego obecnie wynosi 16,5 proc.

Holandia dostarczała Anglii przede wszystkim artykuły żywnościowe. W ostatnich latach 2/3 pozycji wywozowej z Holandii do Wielkiej Brytanii stanowiły środki żywności, wśród których wymienić należy przede wszystkim masło, jaja, słonine (bekony), ser, mleko, jarzyny i owoce wszelkiego rodzaju (ziel-

### Zdobycie Ypern i Kemmel

(=) Berlin, 30 maja. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Wojska niemieckie, kontynuując ataki, mające na celu zniszczenie armii angielskiej, zdobyły Ypern i Kemmel.

### OBYWATELE BRYTYJSKY OPUSZCZAJĄ WŁOCHY

(S) Berno szwajcarskie, 30 maja. — Angielska agencja telegraficzna „Exchange Telegraph” donosi z Rzymu, że brytyjskie poselstwo udzieliło wszystkim zamieszkałym we Włoszech poddanym brytyjskim wskazówkę, aby możliwie jak najprędzej opuścili Włochy.

mniaki, pomidory, groch, cebula i inne), tudzież konserwy jarzynowe, pasza oraz ryby. Jakie znaczenie posiadał dla Anglii import towarów holenderskich w ogólnej cyfrze przywozowej, świadczą cyfry, z których wynika, iż w r. 1938 Anglia otrzymała z Holandii 6,8 proc. ogólnego przywozu masła, 21,8 proc. jaj, 7,6 proc. słoniny (bekony), 58,1 proc. mleka (z wyłączeniem mleka kondensowanego), 38,1 proc. cebuli, 41,8 proc. itd. Ważnym jest to, że Anglia utraciła w Europie jeszcze jedno źródło nabywania artykułów żywnościowych. Ogółem otrzymała Anglia w 1937 r. 27 proc. importowanych przez siebie artykułów żywnościowych z krajów europejskich. Obecnie wobec blokady na jaką narażone są stosunki handlowe Anglii z Europą północną, krajami bałtyckimi, Holandią i Belgią, wreszcie i co jest zupełnie zrozumiałe z Niemcami włącznie z obszarami polskim i czeskim, które stanowiły 16 proc. ogólnej cyfry wwozowej artykułów żywnościowych, Anglia została skazana wyłącznie na przywóz tych artykułów niemal całkowicie z krajów zamorskich, a jak wiadomo komunikacja morska została ostatnio wybitnie utrudniona wskutek ustawicznie zwiększającego się okrążenia wyspy angielskiej. Do niedawna Anglia sprowadzała z Holandii również niektóre surowce, z których na swągę zasługują przede

### STANY ZJEDNOCZONE PODZIELAJĄ STANOWISKO KRÓLA LEOPOLDA

(!!) Nowy Jork. — Nowojorski dziennik „Sun” podziela w zupełności stanowisko króla Leopolda. Redaktor polityczny tego dziennika zwraca uwagę na niesłychanie ciężką sytuację, w jakiej znalazły się okrążone armie oraz na niezdolność przełamania niemieckiego frontu przez Weyganda. Ponieważ wojska niemieckie niezawodnie dokonywać będą ataków wzdłuż pozycji nad kanałem La Manche, i postępować bezpośrednio na ustępującymi wojskami belgijskimi, król Leopold doszedł do wniosku, że dalszy opór byłby całkowicie niemożliwy. Uznawszy więc beznadziejność walki dał on rozkaz do wywieśzenia białej chorągwi, a tym samym zapobiegł dalszemu rozlewowi krwi.

### ZAMIESZANIE I CHAOS W ANGLII

Los zamkniętych armij angielskiej i francuskiej budzi coraz większe przerażenie

(§§) Rzym, 30 maja. — Z londyńskich doniesień agencji Stefani wynika, że panuje tam coraz większe zamieszanie i zdenerwowanie z powodu kapitulacji jeszcze jednego państwa, któremu Anglia udzieliła zwanycy. Ciężar niebezpieczeństwa, ciążyący dziś na Wielkiej Brytanii stał się obecnie w pełni zrozumiałym również „szaremu człowiekowi”, który dotychczas oszalałymi był systematycznymi zastrzykami optymizmu przez: bismo rewolwerowe.

Napomnienie wystosowane przez premiera Churchilla do Izby gmin, że należy przygotować się na jeszcze poważniejszą i gorzej wiadomością wzmogło istniejące dotychczas przerażenie i podniecenie, wywołane wiadomościami o okrążeniu armii francuskiej i brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego na froncie północnym.



Kolorowa zbieralina  
Jeńcy francuscy w oczekiwaniu na dalszy transport.

### Rumunia chroni swoje tereny naftowe

(:) Bukareszt, 30 maja. — Rumuńskie ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych wydało nowe ostre zarządzenia, mające na celu zapobieżenie aktom sabotażu na terenach naftowych. Przez tereny naftowe, do których zaliczone zostały obszary wierceń koło Ploesti-Targoviste-Campine oraz porty wywozowe nafty Constanza i Giurgiu nie ma prawa przejeżdżać ani wjeżdżać do nich żaden cudzoziemiec przy pomocy żadnego środka komunikacyjnego. Cudzoziemcy,

którzy zatrzymują się na terenach naftowych muszą posiadać na to specjalne zezwolenie. Kary dla kierowniczego personelu przedsiębiorstw naftowych, odpowiedzialnego za zapobieganie aktom sabotażu, zostały zaostżone. Prywatne osoby nie mogą posiadać broni na terenach naftowych. Rumuńscy inżynierowie zatrudnieni w towarzystwach naftowych mogą być przez władze wojskowe pociągani do specjalnych świadczeń służbowych.

wszystkim ropa naftowa (i artykuły ropo-pochodne), żelazo, papier i masa papierowa, skóry, olej lniany, len, wlna i krochmal. W sumie wynosiło to nieco mniej niż 1/3 ogólnego importu brytyjskiego z Holandii. Również Belgia była większą pozycją w dziedzinie zaopatrzenia Wielkiej Brytanii, której dostawy zaopatrywały jej przemysł w surowce, przede wszystkim zaś w len, żelazo i stal, mąkę razową i cynk. I tak np. belgijskie dostawy lnu wynosiły w r. 1938 60,0 proc. ogólnego przywozu tego artykułu do Anglii; przy cynku cyfra ta wynosiła 21,5 proc., przy mące razowej 4,9 proc., przy żelazie i stali 18,2 proc. Podkreślić należy również znaczniejsze dostawy cyny, węgla i żywic.

Poza wymienionymi surowcami dostarczała Belgia artykuły żywnościowe i niektóre produkty gotowe. Wśród artykułów spożywczych ważną pozycję eksportową stanowiły jaja, cukier, zboże i mąka.

### W HOLANDII PANUJE CAŁKOWITY SPOKÓJ I PORZĄDEK

(S) Rzym, 30 maja. — W komunikacji o sytuacji w Holandii donosi agencja Stefani, że w całym kraju panuje zupełny spokój i porządek. Kawiarnie i mniejsze restauracje zostały natychmiast otwarte i są czynne. Dotąd nie wprowadzono nigdzie przymusu kartkowego na artykuły żywnościowe i w ogóle panuje całkowita swoboda poruszania się, zarówno w ciągu dnia jak i w porze nocnej.

Zachowanie się wojsk niemieckich jest całkowicie poprawne przy czym jeszcze niezdemobilizowani żołnierze holenderscy stale utrzymują poprawne stosunki z wojskami niemieckimi. Kwestia dostaw środków żywności dla większych miast jest już uregulowana. Władze niemieckie zamierzają udzielić Holandii w pewnym zakresie prawa autonomicznego oraz mają odstąpić od ingerencji w niektórych sprawach, aby ludność nie odczuła, iż jej wolność została w jakiś sposób umniejszona oraz zachwiany jej prestige.

W rolniczych okolicach Brabantu i Limburgii, gdzie w roku ubiegłym zniszczono wielkie ilości jarzyn, aby uniknąć obniżki cen, obecnie podjęto na szeroką skalę zakrojone roboty, przy których znalazły zatrudnienie i zarobek spore rzesze robotników. Burmistrzowie i wyżsi urzędnicy policji pozostali na zajmowanych stanowiskach. Również czynne są lokalne jednostki policyjne. Prawodawstwo holenderskie zostało utrzymane w mocy, zaś prasa holenderska korzysta z całkowitej swobody wypowiedzania się.

### UZBROJENI BRYTYJSZY BANDYCI W PORCIE KARACHI

(!) Tokio, 30 maja. — Towarzystwo żegluga handlowej Osaka otrzymała droga iskrową wiadomość z Karachi o wypadku wtargnięcia na pokład japońskiego statku handlowego „Atlas Maru” dziesięciu uzbrojonych żołnierzy brytyjskich i dwudziestu urzędników celnych w chwili, gdy statek zbliżał się do portu w Karachi. Zaskoczeni tym niespodziewanym wtargnięciem kapitan i załoga okrętu, nie stawiali oporu, zaś następnicy przeprowadzili drobniągową rewizję na statku.

Według informacji zarządu linii wschodniej tego towarzystwa, był to pierwszy incydent i pierwszy wypadek rewidowania okrętu przez żołnierzy. W związku z tym niesłychanym zajściem na pokładzie neutralnego okrętu japońskiego, wywołanym przez Anglików zarząd linii Osaka niezwłocznie powiadomił o tym japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, które — jak donoszą — wszczęło odpowiednie kroki.

### GRABIEŻ PRZEDMIOTÓW WARTOŚCIOWYCH

Belgowie otrzymają skradzione im przedmioty

(§§) Berlin, 30 maja. — Wraczając do Leodium w dniu 17 maja 1940 r. wojska niemieckie znalazły w okolicach podmiejskich większą ilość tornistrów żołnierzy angielskich, którzy w czasie odwrotu wojsk angielskich tam je porzucili. W czasie przeszukiwania tych tornistrów okazało się, iż zawierały one poważne ilości srebrnego nakrycia stołowego oraz srebrnych monet i przedmiotów ze srebra. W wyniku przeprowadzonych w międzyczasie dochodzeń udało się stwierdzić nazwiska poszczególnych sklepów belgijskich, z których te przedmioty pochodziły. Wraczając do Leodium wojska niemieckie zastały wszystkie te sklepy całkowicie splundrowane.

Odzyskane tą drogą przedmioty wartościowe zostały natychmiast zwrócone ich prawnym właścicielom.

# Zatroskane oblicza w Anglii

## Plutokraci oczekują wciąż jeszcze na cud

(§§) Sztokholm, 30 maja. — Domiesieniki korespondentów paryskich i londyńskich, nadesłane do dzienników szwedzkich mając niewątpliwie straszne wrażenie, jakie wywołała w stolicach mocarstw zachodnich wiadomość o kapitulacji armii belgijskiej. I tak korespondent „Dagens Nyheter” podkreśla, że wiadomość ta przysłała tak nieoczekiwanie, że angielska opinia publiczna została jak gdyby rażona gromem. Wydarzenie tego rodzaju stało całkowicie poza zakresem przypuszczeń ludności Anglii, i wskutek tego od chwili wybuchu wojny nie widziano jeszcze nigdy w Londynie tyle zatroskanych twarzy go obecnie. Ilużje brytyjskie o łatwym zwycięstwie rozwiły się pod wpływem tych wiadomości zupełnie, a wszyscy zdają sobie sprawę, że Anglia i Francja stoją w obliczu najpoważniejszego momentu swej historii.

Angielska opinia publiczna chwytła się jeszcze — jak donosi „Svenska Dagbladet” — wciąż jeszcze słabej nadziei, że ewentualna ofensywa francuska od południa może się powieść; ale równocześnie nie ukrywa się tam straszne fakty, że cały angielski korpus ekspedycyjny wraz ze współdziałającą z nim północną armią francuską zagrożony jest zniszczeniem, jeżeli nie stanie się jakiś cud.

Paryżski sprawozdawca „Svenska Dag-

bladet” pisze, że ciężki cios, jaki stanowiła kapitulacja Belgii zaszkodził zupełnie nie spodziewanie francuskiej opinii publicznej, zwłaszcza, że komunikaty wojenne w ostatnich dniach podnosiły „heroiczny zapas do walki” żołnierzy belgijskich. Zmianennym jest zdanie w sprawozdaniu: dziennikarskie, że podjęto ponosiły porażki, jednak żadna nie wzburyła tak francuskiej opinii publicznej jak ostatnie niepowodzenia. Na każdym kroku widzi się poważne oblicza, a nawet twarze zalane łzami. Również koła wojskowe nie ukrywają poważnej sytuacji.

### NIEZWYKLE CIĘŻKI CIOS DLA ANGLII I FRANCJI

Rzym, 30 maja. — Wieczorne wydania dzienników rzymskich znajdują się całkowicie pod wrażeniem złozenia broni przez półmilionową armię belgijską. W tym fakcie dzienniki widzą niezwykle poważny cios, jaki otrzymano Anglia i Francja. Obecnie zmuszone są mocarstwa zachodnie bronić granic swych państw przy pomocy własnego wojska i własnego społeczeństwa. W związku z oskarżeniem, jakie Reynaud wysunął przeciw królom belgijskim, pisma zwracają uwagę na fakt, że właśnie Anglii dopuścili się otwartej zdrady w odniesieniu do Norwegii. Tego

## Prasa północno-włoska pod wrażeniem

### KAPITULACJA BELGII PODKREŚLA ONA KATASTROFALNĄ SYTUACJĘ WOJSK ANGIELSKICH I FRANCUSKICH

(=) Mediolan, 30 maja. — Wiadomość o bezwarunkowej kapitulacji armii belgijskiej, którą przyniosła północno włoska prasa już we wtorek po południu w dodatkach nadzwyczajnych i w sensacyjnej formie, stanowi również we środe główny temat tej prasy.

„Popolo d'Italia” pisze, że zarówno Reynaud, jak i Churchill zamierzali żądać od Belgii, aby była się do ostatniego żołnierza nie celem ratowania Belgii, ale celem dania oddechu Anglii i Francji jeszcze przez kilka dni. Odpowiedzią za katastrofę, mianowicie belgijscy ministrowie, nie uważali za stosowne pozostać u boku króla wśród żołnierzy i narodu, ale uciekli. Kapitulacja armii belgijskiej nie pozostanie bez moralnych następstw dla Francji i Anglii. Honorowe uznanie ze strony Adolfa Hitlera dla króla armii belgijskiej wywołało głębokie wrażenie na żołnierzach belgijskich. Widzą oni, że ich dzielność spotkała się z większym uznaniem ze strony wroga niż ze strony własnych sprzymierzeńców.

„Belgia kapitulowała nie chcąc paść ofiarą egoizmu angielsko-francuskiego” — pisze „Corriere della Sera”. Ten cięż-

ki cios dla mocarstw zachodnich nie był jednak jakimś nadzwyczajnym i niespodziewanym wydarzeniem, jak to starał się przedstawić pan Reynaud w swojej mowie tchnącej wściekłością: ale logicznym następstwem politycznie i wojskowo przegranej sytuacji, do której Belgia została wciągnięta wyłącznie z winy Francuzów i Anglików, oraz ich wspólników, zasiadających w radzie brukselskiej. Panu Reynaudowi przystoi chyba w najmniejszym stopniu podnoszenie oskarżeń przeciwko „Belgom. Ani on, ani generalie Weygand nie mogli chyba rościć sobie pretensji aby na stale moc posługiwać się Belgią dla zatykania ich ciałami na równi z senegalczakami wyrw w froncie północnym mocarstw zachodnich.

Wszystkie inne dzienniki jak również prasa rzymska podkreślają katastrofalną sytuację armii angielskiej i francuskiej po załamaniu się oporu belgijskiego, podobnie jak i wszystkie pisma piętnują w kategoriach sposobu barbarzyńskie i brutalne zachowanie się Anglików w Belgii.

## Wściekłość i zatroskanie prasy angielskiej

### PO KAPITULACJI ARMII BELGIJSKIEJ

(!!) Berno szwajcarskie, 30 maja. — Według tu nadeszłych informacji, wieczorne wydania wtorkowe dzienników londyńskich wypowiadają ponownie swą bezsilną złość, jaką wśród angielskich podlegaczy wojennych wywołał fakt kapitulacji Belgii. Równocześnie na łamach dzienników przebiega się niesłychany smutek i zatroskanie o los wojsk angielskich i francuskich we Francji północnej okrzonych przez armie niemieckie. „Evening Standard” m. in. pisze, że wskutek zdrady wojska koalicyjne otrzymały niezwykle ciężki cios. Następnie dziennik dodaje, że sytuacja wojsk walczących na terenie Belgii już poprzednio była bardzo ciężka. Nikt nie liczył się z tego rodzaju możliwościami, przy czym pismo otwarcie przemilcza, że Norwegowie daleko więcej byli zaskoczeni tchórzliwością i zdradą Anglików w czasie walk pod Andalsnes. W dalszym ciągu „Evening Standard” pisze, że obecnie na plan pierwszy wysuwają się troski o los wojsk brytyjskich i francuskich walczących na terenie Belgii. Dziennik „Star” pisze, iż nie można przemilczeć powagi sytuacji. Anglia i Francja znalazły się w najcięższej sytuacji, jaka zna historia. Belgia, mimo stanowiska króla i tak nie ocala się od zniszczenia, bowiem na jej terenie będą nadal rozgrywały się walki. Należy oczekiwać, iż nad Belgią będą się rozgrywały walki powietrzne! W ten więc sposób zapowiadają dzienniki z brutalną szcze-

rością zamiary angielskich podlegaczy wojennych, którzy mszczą się za to, że król Belgów dzięki swej decyzji uważa za stosowne oszczędzić narodowi belgijskiemu dalszych krwawych ofiar na rzecz zachodniej plutokracji. Zemsta ta ma być dokonana bombardowaniem z powietrza spokojnej ludności cywilnej. W każdym razie brytyjscy piraci powietrzni, zupełnie podobnie jak przy atakach powietrznych, dokonywanych przez nich z podobnych powodów na miastach holenderskich, muszą się liczyć z siłą niemieckiej broni lotniczej, pod której opieką znajduje się obecnie także cywilna ludność Belgii.

„Evening News” przyznaje w każdym razie, że kapitulacja armii belgijskiej stanowi ciężki cios dla mocarstw zachodnich. Dziennik apeluje rozpaczliwie o „niezwłoczna, decydująca akcje”, która jedynie mogłaby uratować wojska angielsko-francuskie i w związku z tym zaklina „cudotwórcę” Weyganda, aby „zrealizował swoje plany”.

### NIKT JUŻ NIE WIERZY CHURCHILLOWI

(;) Nowy Jork, 30 maja. — „New York Times” donosi z Londynu, że córka ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy'ego uciekła do Lizbony, a stamtąd ma udać się samolotem do o-

rozdawcy zarzutu nie można stawiać królowi belgijskiemu.

W artykule p.t. „Nowy cios” podkreśla „Globle d'Italia”, że zarządzone przez króla Belgii złożenie broni musi być uważane jako doniosły akt polityczny, przezwagi i mądrości. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż na decyzję króla wpłynął również fakt, wycofywania się wojsk brytyjskich w kierunku kanału La Manche, aby stamtąd mogły się one przedostać do Anglii, gdy tymczasem Belgowie byli zmuszeni się bić z nich i ponosić krwawe ofiary kryjąc odwrot Anglików. Poza tym nie mieli Anglii żadnych względów, gdy chodziło o życie i mienie obywateli belgijskich, ponosząc odpowiedzialność za potworne zniszczenie kraju, a m. in. Brukseli, gdzie Anglii, mimo iż to miasto uchodziło za nieufortyfikowane, wysadził w powietrze mosty, zniszczył szereg domów, narażając przy tym mieszkańców na utratę życia. W przeciwieństwie do zbiegłości z kraju ministrów, król, który przebywał na froncie, uczynił zażość prosił biegał swego narodu.

### PRZYSPIESZENIE OSTATECZNEGO ZAŁAMANIA SIĘ ANGLII

Głosy holenderskie o kapitulacji Belgii

(§§) Amsterdam, 30 maja. — Kapitulacja armii belgijskiej oraz wiadomość o niepowstrzymanym pochodzie wojsk niemieckich wywołały w Holandii bardzo silne wrażenie. Wiadomość o kapitulacji Belgii została podana w Amsterdamie przez autora wojskowe, zaopatrzone w głośnieki, osoko których gromadziły się wielkie tłumy ludzi. Szeroka opinia publiczna powitała z zadowoleniem decyzję króla belgijskiego, gdyż w ten sposób uniknie się niepotrzebnego przelewu krwi a ostateczne załamanie się Anglii będzie przyspieszone.

Cała prasa holenderska przynosi w sensacyjnym tonie wiadomości o kapitulacji Belgii. „Aderland” wyraża się z uznaniem o stanowisku króla belgijskiego i stwierdza, że Belgia została podobnie jak i Holandia oszukana lekomyślnymi obietnicami przez Anglię i Francję. Anglia i Francja okazały, że są niezdolne do stworzenia lepszej sytuacji w Europie. Główny błąd niektórych polityków belgijskich polegał na tym, że przeczyli oni wewnętrzne rozdwojenie pomiędzy Anglikami i Francuzami. Król Belgów poznał jako żołnierz, że katastrofa jest nieunikniona i zapobiegł obecnie jeszcze większemu nieszczęściu.

### WRAŻENIE W WARSZAWIE PO KAPITULACJI BELGII

Warszawa, 30 maja. — Warszawa dowiedziała się o kapitulacji Belgii w godzinach przedwieczornych, z dodatków nadzwyczajnych „Nowego Kuriera Warszawskiego” i „Warschauer Zeitung”. Wiadomość ta wzbudziła powszechną i zrozumiałą sensację. Na ulicach widać było grupy przechodniów, wspólnie czytających dodatki i z ożywieniem rozprawiających o sytuacji.

### KAPITULACJA BELGII WIELKA NIESPODZIANKA DLA AMERYKI

(!) Nowy Jork, 30 maja. — Kapitulacja armii belgijskiej wywołała w Stanach Zjednoczonych powszechną i olbrzymią sensację. Całkowicie zgodną jest opinia, że fatalne następstwa tego ciosu uderza ją w Anglię i Francję. Co się tyczy obecnej sytuacji wojskowej, to uważana jest za fatalną, bowiem wskutek odstąpienia armii belgijskiej od akcji bojowej, pierwszeństwo zamykającej okrażone już wojska koalicyjne ulgi wybitnemu zwycięstwu. „Newyorkpost” uważa sytuację dla Anglii i Francji, jako katastrofalną.

### Do naszych Czytelników!

Z dniem 1. czerwca b. r. powiększamy objętość naszego pisma do 6 stron w dniu powszednim, a 8 w niedziele. Przed wszystkim część rozrywkowa ulegnie dalszej rozbudowie, a mianowicie przyniesie ona naszym Czytelnikom różnorodny materiał ilustracyjny.

W związku z tym musi nastąpić nowa regulacja cen: pojedynczy numer będzie zatem kosztował od dnia 1. czerwca r. b. na terenie miasta Częstochowy i na prowincji gr. 20, miesięcznie z odnośnym do domu — zł. 5.—, dla odbierających pismo na miejscu zł. 4.50, prenumerata miesieczna z przesyłką pocztową zł. 6.— za granicą, na obszarach Rzeczy zł. 6.—

Wydawnictwo  
Kuriery Częstochowskiego

# Z WARSZAWY

### Sąd apelacyjny ogłosił wyrok na Kucharską

Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił we wtorek wyrok w sensacyjnym procesie Julii Kucharskiej, oskarżonej o zamordowanie swego brata śp. inż. Gierszewskiego. Sąd uznał winę oskarżonej za udowodnioną i zatwierdził wyrok pierwszemu instancji, skazując Kucharską na 15 lat więzienia. Wyrok sądu apelacyjnego jako obecnie ostatniej instancji jest ostateczny.

### Uruchomienie nowego turbogeneratora w Elektrowni Miejskiej

Pełnomocnik szefa okręgu na m. Warszawę, wyższy dowódca oddziałów szturmowych Leist w tych dniach uruchomił w Elektrowni Miejskiej na Wybrzeżu Kościuszkowskim nowy turbogenerator. Turbogenerator ten powiększył sprawność zakładów elektrycznych do 32.000 kilowatów. Stare przedpotopowe potwory nie wystarczały na potrzeby Warszawy. Dzięki niezmiernodanej i ofiarnej pracy zespołu złożonego z 93 robotników z inż. Himzem na czele, można było stosunkowo w szybkim czasie uruchomić nowy turbogenerator. P. Leist wygłosił okolicznościowe przemówienie i rozdał pracownikom w imieniu miasta paczkę żywnościową, zawierającą m. in. makę, cukier, słoninę, jajka, papierosy, po pół litra wódki, a nawet po parze skarpetek.

### Olbrzymi przybór wody w Wiśle pod Warszawą

Ostatnie obfite deszcze w górnym biegu Wisły spowodowały począwszy od 22 maja silne podniesienie się wody za Wisłę w Warszawie. Obecnie Wisła osiągnęła stan o wiele wyższy, aniżeli podczas roztopów wiosennych. Wówczas najwyższy stan wody wynosił 460 cm, zaś w ub. piątek o g. 13 zanotowano w Warszawie 490 cm, przy czym poziom wody podnosił się dalej. W następstwie gwałtownego przyboru woda zalała bulwary na Wybrzeżu Kościuszkowskim, Gdańskim i Helmskim. Jak również tymi kolejami dojazdowej Jabłonna—Kar-

zew. Mimo to jednak komunikacja na kolejce odbywa się nadal. Pasażerowie dostają się do wagonów po kładkach. Na mostach i brzegu Wisły gromadzą się tłumy mieszkańców Warszawy obserwujących przybór wody. Według meldunków nadeszłych z góry Wisły kulminacyjny punkt nastąpił w sobotę wieczorem. W ciągu następnej nocy woda zaczęła powoli opadać.

### Z KATOWITZ

Otwarcie uzdrowiska Jabłonków. W odległości 1 km na zachód od miasteczka Jabłonków leży, zaszyte w górach Beskidach, najnowe uzdrowisko Górnośląskiego Prowincjonalnego Spółecznego Związku dla zwalczania gruźlicy. Obok uzdrowiska w Ziegenhals, które od szeregu lat cieszy się błogosławioną działalnością w dziedzinie zwalczania tej strasznej choroby, dzięki czemu zdobyło sławę daleko stąd, także i sanatorium w Jabłonkowie przyczyni się wydatnie do poparcia zamierzeń tegoż Związku.

Landeshauptman Adams w obecności personelu uzdrowiska oraz osobistości zainteresowanych zakładem, oddał go w ub. tygodniu do użytku uzdrowieńców.

### Ostre kary za kłusownictwo

Przed sądem karnym w Bielitz rozprawyto sprawę przeciwko kłusownikowi, 55-letniemu Janowi Studlikowi z Wadowitz, który założył sidła celem chwytania zwierzyny. Sąd okr. w Wadowitz skazał go na 6 miesięcy więzienia. Wnieiona apelacja na obniżenie kary została odrzucona. — Prokurator dr Wehl zaznaczył, że kłusownictwo stało się w powiecie tym prawdziwą plagą i domagał się podwyższenia kary na 9 miesięcy więzienia. Po krótkiej naradzie sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

### Wspaniałe wyniki targów w Breslau

Po 5-dniowym trwaniu zamknięto tegoroczne targi w Breslau, połączone z wystawą maszyn rolniczych. Tegoroczne targi przewyższają zarówno pod względem zawartych transakcji jak i zwiedzających, których liczba przekroczyła 300.000 osób, wszystkie dawniejsze targi.

# Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Maj 31 Piątek

Dziś: Anieli  
Jutro: Jakuba  
Wschód słońca o godz. 4.44  
Zachód " " " 21.12  
Temperatura w d. 30. 5. h. r.  
o g. 7 +9° C., o g. 10 +16° C.

mo przydarzyło się Rajczykowi Józefowi, który pozostawił rower przed sklepem przy ul. Berka Joselewicza.

Teraz dopiero wzywają pomocy policji, a przecież jest tyle punktów do oddania rowerów pod opiekę.

Dyżury aptek. Dziś, w czwartek, 30 b. m. dyżurują apteki: w I-ej Alei i przy ulicy Warszawskiej. Jutro, w piątek, dn. 31 b. m. apteki: na Nowym Rynku i przy ul. Kordeckiego.

### Ostatni dzień wymiany banknotów

\*W myśl rozporządzeń o jednostajnym obiegu środków płatnych w Generalnym Gubernatorstwie z dn. 4 kwietnia br. banknoty Banku Polskiego, opiewające na 100 zł. i prawdziwo ostepiowane, jak również banknoty, opiewające na 50, 20, 10, 5 i 2 zł. mogą być dodatkowo wymieniane w Oddziałach Banku Emisyjnego w Krakowie, Warszawie, Jaśle, Kielcach, Częstochowie, Lublinie, Nowym Sączu, Piotrkowie, Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Tarnowie i Zamościu do dnia 31 maja br. na banknoty Banku Emisyjnego.

Po dniu 31 maja banknoty, wydane przez Bank Polski, zasadniczo nie będą wymieniane. Kto więc znajduje się jeszcze w posiadaniu dawnych banknotów powinien we własnym interesie wygłosić się do najbliższego oddziału Banku Emisyjnego i tam zasięgnąć informacji, w jaki sposób może dokonać wymiany pieniędzy.

Osobiste porachunki. Porywcy Piotrzak Józef uplanował sobie, że najlepiej załatwić wszelkie urazy bezwzględnie i na miejscu. Skorzystawszy z odpowiedniej chwili, rzucił się na Wachecką Marię i pobił ją dotkliwie. Czy Piotrzak nie będzie tego żałował, skoro policja dowiedziała się o jego wyczynie!

Kłiem tego, co nie pilnuje swego! Ile to już było wypadków kradzieży rowerów, popełnianych chwilowo bez opieki przed sklepami lub domami, a jednak właściciele tych stalowych rumaków nie zważają na te przykre skutki. Oto Wachal Władysław (ze wsi Mykanów) pozostawił chwilowo swój rower bez opieki przed domem przy ul. Warszawskiej i oddał się. Kiedy powrócił — rower już nie zastał. To sa-

Gospodarz pobit lokatorkę. Właściciel domu Kozłowski Mieczysław uzyskał eksmisję z terminem na dzień 1 lipca 1940 r. na lokatorkę Rokosz Leokadę, która mu nie płaciła komornego. Niezadowolony z tak odległego terminu, zaczął stosować swoje środki, aby lokatorkę zmusić do wcześniejszej wyprowadki. Dokuczając zatem w różny sposób, a w końcu pobił ją. Poszkodowana udala się ze skargą do policji.

Drzwi były zamknięte, a wiele rzeczy zniknęło. Onerdaj Radlak Bronisław, który przebywał w mieszkaniu, nie przeczując nie z tego, toteż zasnął śmacznie. Kiedy przebudził się rano, spostrzegł w kuchni brak 2 par obuwia i pary spodni oraz 5 kurozat. Drzwi pozostały nadal zamknięte, jak z wieczora przed pójściem spać. Zamyślił się chwilę, co się stać mogło i doszedł do wniosku, że musieli to być doskonałi fachowcy, skoro tak umiejętnie dobrali klucza do drzwi jego mieszkania.

Zatrzymanie przemytników. W dniu 29 maja 1940 r. przez pas graniczny боло wsi Brzeziny, gm. Błachownia usiłowało przedrzeć się kilku mężczyzn i kobiet. Grupę ludzi przechodzącą granicę zauważył patrol straży granicznej, na postrach dając kilka strzałów. Przemytników zatrzymał i odprawiono na posterunek straży we Dębów (8).

Odzyskana własność. Zdobyte pieniądze zaprzagnął Frydecki Henryk (bez stałego miejsca zamieszkania) i gwałcił się niemało, gdzie i kto posiadałby znaczniejszą kwotę. W końcu zdecydował pójść do Bywki Rosenberg (Piłsudskiego 19) i tam udało mu się osiągnąć 500 zł. i 35 RM. Jednak krótko cieszył się zdobyczą, gdyż poszkodowana w porę spostrzegła i wezwała pomocą policji, która zdążyła ująć Frydeckiego i pieniądze w całości odebrać.

Za powyższy czyn Frydecki odpowie na ławie oskarżonych.

### OGŁOSZENIE

Z-Mojestwu Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykreślono zostały następujące firmy:

- A. 995/Cz. Sosnowski Józef. Handel drobczyzny. Częstochowa, Kordeckiego 33
- A. 1825/Cz. Zyglieman Icek. Handel szapami. Kłobuck.
- A. 1841/Cz. Eurei Jankiel. Handel spóżywczy. Kłobuck.
- A. 1842/Cz. Mendelwies Jozek. Sprzedaż ciukierki. Kłobuck.
- A. 1850/Cz. Zylberstajn Mordka. Handel ubraniami. Częstochowa, St. Rynek
- A. 1852/Cz. Elikman Icek. Handel chlebem. Częstochowa, Prosta 3
- A. 1875/Cz. Makowski Aizyk. Handel garderoba. Kreczpie.
- A. 1898/Cz. Lukaszukowa Michalina. Jaddolajnia. Kamienica Polska.
- A. 1909/Cz. Judkiewicz Papan. Handel trepmi. Częstochowa, Warszawska 23
- A. 1946/Cz. Kozaraki Piotr. Apteka. Kreczpie.
- A. 1954/Cz. Kopinski Franciszek. Sklep spóżywczy. Częstochowa, I Aleja 2
- A. 1881/Cz. Krupniowski Berek. Handel spóżywczo-galanteryjny. Truskolany
- A. 1928/Cz. Weisbar Regina. Handel mlekami. Częstochowa, Piłsudskiego 51
- A. 1909/Cz. Kopinski Chaskiel. Handel tokiowka i bawelna. Częstochowa, Targowa 14
- A. 1917/P. Byzik Stanislaw. Handlarz. Towary galanteryjne. Częstochowa, I Aleja 3
- A. 178/P. Schlingbaum Rywka. Handel tytoniem i słodyczami. Częstochowa, Warszawska 41
- A. 232/P. Leszczyk Jan. Sklep spóżywczy. wieś Włochi, gm. Pępów, w Częstochowie.
- A. 431/P. Witkowski Stefan. Winiarstwo. Jatkina miesa koniarskie. Częstochowa, Mała 2
- A. 583/P. Pilawski Jan. Jatkina. Wyczerpy, gm. Grabówka
- A. 629/P. Lebek Marianna. Sklep spóżywczy, wieś Jezioro, gm. Weglowice.
- A. 1619/P. Rosental Rena. Sprzedaż sładzi. Częstochowa, Narutowicza 44
- A. 1018/P. Rajch Sura vel Sala. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Al. Wolności 19
- A. 620/P. Leszczyzna Stanislaw. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Paderewskiego 27
- A. 683/P. Werszauer Ruchla. Import herbaty. Częstochowa, Al. Wolności 39
- A. 891/P. Marasifiska Ludwika. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Narutowicza 122
- A. 901/P. Jankubowicz Bronia. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Al. Wolności 28
- A. 905/P. Famulski Jozef. Biuro windykacyjno-inkasowe wykadrowane. Częstochowa, Al. Wolności 4
- A. 910/P. Gwercman Abram Wolf. Fabryka wyrobów zelaznych. Częstochowa, Wilsona 29/32
- A. 920/P. Marcin Stanislaw. Bufet kolejowy I i II. Częstochowa, dworzec kolejowy
- A. 923/P. Dajerman Dawid. Sprzedaż ubrań. Częstochowa, N. Panny 12
- A. 929/P. Szalka Judka. Sprzedaż skór. Częstochowa, St. Rynek 22
- A. 940/P. Zaka Faigla. Handel owoców i ryb. Częstochowa, N. Panny 12
- A. 960/P. Piednowna Jadwiga. Sklep spóżywczo-galanteryjny. Częstochowa, Al. Wolności 4
- A. 969/P. Rys Franciszek. Owocarnia. Częstochowa, Al. Wolności 15
- A. 974/P. Samulid Janina. Sklep spóżywczy. Częstochowa, N. Panny 14
- A. 979/P. Zylberglat Icek. Skład węgla i drzewa. Częstochowa, Al. Wolności 276
- A. 985/P. Ormanowicz Engelstein. Jatkina Częstochowa, na Honie Wrońskiego 24
- A. 992/P. Piotrowska Feliksa. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Al. Wolności 276
- A. 1002/P. Salomonowicz Chemik. Jatkina. Częstochowa, Okrzei 21
- A. 1013/P. Guterman Leokadia. Sklep spóżywczy. Częstochowa, Górnego 4
- A. 1030/P. Guterman Rajzla Tauba. Handel mlekami. Częstochowa, Górnego 23

### AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Es wird bekanntgegeben, dass alle Besitzer von Fahrrädern dieselben registrieren und mit einer Nummer für das Jahr 1940 versehen müssen. Der Registrierung und Nummerierung unterliegen nicht: 1) Fahrräder, die von staatlichen, militärischen und kommunalen Behörden zu Dienstzwecken gehalten werden. 2) Fahrräder, die von Reichsdeutschen gehalten werden, die im Gebiet der Stadt Teschenstochau amtlich tätig sind. 3) in begründeten Ausnahmefällen kann die Stadtverwaltung die Registrierungsgebühr ganz oder teilweise erlassen. Die Registrierungsgebühr einschließlich der Fahrradnummer beträgt z. 5.— jährlich. Die Besitzer von Fahrrädern sind verpflichtet, die Fahrräder für das Jahr 1940 binnen 4 Wochen nach Veröffentlichung der Bekanntmachung in der Stadtverwaltung Teschenstochau — Finanzabteilung Zimmer Nr. 7. Schalter Nr. 3 — zu registrieren und die Fahrradnummer einzulösen. Personen, die ein Fahrrad nach Ablauf obigen Termins ankaufen, sind verpflichtet, das Fahrrad binnen 3 Tagen zu registrieren. Jeder Fahrradbesitzer, mit Ausnahme der nach Abs. 2 befreiten Personen, muss eine Fahrradnummer ständig bei sich haben. Uebertretungen der Vorschriften über die Registrierung und Anbringung der Fahrradnummern werden mit Geldstrafe bis zu z. 300.— oder Gefängnis bis zu 10 Tagen bestraft.

### OBWIESZCZENIE URZĘDOWE

Podaje się do publicznej wiadomości, że wszyscy posiadacze rowerów winni zarejestrować swe rowery i zaopatrzyć je w tabliczki rowerowe na rok 1940. Obowiązkowi rejestracji i zaopatrzenia rowerów w tabliczki nie podlegają: 1) rowery, które służą dla celów służbowych władz państwowych, wojskowych oraz komunalnych, 2) rowery, własność obywateli Rzeszy Niemieckiej, którzy na terenie miasta Częstochowy pełnią obowiązki służbowe, 3) w uzasadnionych wyjątkowych wypadkach Zarząd Miejski może opłate obniżać lub uchylić. Opłata za rejestrację wraz z tabliczką rowerową wynosi zł. 5.— rocznie. W przeciągu 4-eh tygodni po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia właściciele rowerów są obowiązani do rejestracji i wykupienia tabliczek rowerowych na rok 1940 w Wydziale Finansowym Zarządu Miejskiego w Częstochowie — pokój Nr. 7, okienko Nr. 3. Osoby, które nabełda rowery po powyższym terminie, obowiązane są zgłosić się do rejestracji w przeciągu 3 dni. Każdy posiadacz roweru, za wyjątkiem wg. punktu 2 zwolnionych osób, musi mieć stale tabliczkę rowerową przy sobie. Przekroczenie przepisów dot. rejestracji i zaopatrzenia rowerów w tabliczki rowerowe będzie karane grzywną do wysokości zł. 300.— albo więzieniem do 10 dni. Teschenstochau, den 28. Mai 1940

Der Stadthauptmann DR. WENDLER

- MAGYZNE damska Singera sprzedam. Rynek Warszawski 178, niski domek.
- ZGUBIONO kartę rowerową i my „Bajera” Nr. 4322 na nazwisko Kowalczyk Jan.
- ZGUBIONO księżeczkę Ubesp. Spół. na nazwisko Brenner Liber.
- POMIODOW rozszedł w kilku odmieńkach Salata hurt i detal. Ogrodki Działkowe Chłopskiego 24
- SKRADZIONO legitymację Ubesp. Spół. na nazwisko Krawczyński Julian.
- POTRZEBNA siołeczka. I Maja 62/64, piekarnia. 1783
- ZGUBIONO legitymację szkolną Nr. 129, wydana na nazwisko Byzdard Fryd.
- FABRYKĘ stary granatowa z czerwona reszka zastawiona gdańsk przez zapomnienie. Uprzejmie prozę zwrocić Archangielska — Dąbrowskiego 22A.
- GIWNEA karta rowerowa Nr. 677, na nazwisko Włoczkowski Karol.
- POTRZEBNA nosiulczka-głazeczka na gotyści. ul. Dąbrowskiego 17, m. 2. I piętro od godz. 15-30.

Już w najbliższych dniach ukaże się broszura p. t.

### Dokumenty mówią!

W Broszurze tej zebrano sensacyjne dokumenty, znalezione w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie, które w sposób niedwuznaczny udowadniają odpowiedzialność mocarstw zachodnich za wybuch wojny.

Broszura ta posiada nieprzemijającą wartość historyczną i dlatego każdy powinien zapoznać się z jej niezwykle interesującą treścią.

Niska cena broszury — 50 gr. umożliwi każdemu zaopatrzenie się w tę książeczkę, zawierającą sprawozdania ambasadorów i posłów w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie i Sztokholmie.

Broszurę będzie można nabyć w księgarniach, kioskach i w sprzedaży ulicznej. Cena tylko 50 groszy!

### KUPUJE WSZYSTKO

szkarni, obrączki, pierścionki, ubrania, obuwie, materjały, przedmioty codziennego użytku oraz meble, Sobieskiego 4, m. 7, wejście z bramy. 1267

### PLUTONOWEGO

rezerwy z 7 Dywizji Saperozo-Pionierskiej, Juliana Sapiristina potrzebują rodzinna. Lastawa wiadomości kierować do Wintara, Aleja 29 1784

### BRYLANTY

sprzedam okazynie Tomaszów Mazowiecki ul. Piłsudskiego 33/35, m. 9.

### DROZDZE BIEZANOWSKIE

znane ze swej wyrobki jakości są oddzielnie sprzedawane do nabycia E. Piłsudskiego Częstochowa, Mała 22

PODESYŁKI DREWNIANE nowe modele hurtowo polska wytwórnia form do obuwia Stanisław Szwarczński, Warszawa, Świętojańska 11 612

### Zapamiętaj adres!

KATEDRALNA 4. SKLEP KOMISOWY zostanie otwarty z dniem 1 czerwca b. r.

# Piotr Paweł Rubens

Dnia 30 maja obchodzono po raz trzeci setny rocznicę śmierci flamandzkiego malarza Piotra Pawła Rubensa. Przez urodzenie i młodość jest on związany z Niemcami, gdyż światło dzienne ujrzał dnia 28 czerwca 1577 r. w Siegen w Westfalii. Jego rodzice, t. j. Jan i Maria Pypeling, pochodzili z Antwerpii, gdzie ojciec zajmował stanowisko adwokata. Z powodu zamieszek religijnych w Niderlandach, założyli swe ognisko rodzinne w katolickiej Westfalii, w Kolonii.

W Kolonii przeżył on swoje dzieciństwo i tam pobierał początkową naukę szkolną. Pogodna, pełna radości przyroda kraju nadreńskiego, a specjalnie Kolonii, pulsująca w życiu malarza, który już z natury był pogodnego uosobienia. Rodzice wpoiili weni głęboką, silną i niezachwianą wiarę i niewzruszoną wierność ku Kościołowi, któremu w większej mierze poświęcił swój talent.

Mając lat 10 opuścił swego ojca i powrócił z matką do kraju przodków, do Antwerpii. Po ukończeniu szkół i krótkiej służbie w roli paza na dworze Margżoryty von Ligne, otrzymał, dzięki swoim nieustannym prośbom, pozwolenie od matki, by zgodnie ze swoimi skłonnościami poświęcić się zawodowi malarzkiemu. W niedługim czasie przewyższył on swoją działalnością swych nauczycieli: Tobiasza Verhaegta, Adama van Noort i Ottona van Deena.

Ożywiony nowymi prądami, pragnąc poznać klasyczny kraj twórczej sztuki, Italie, zacerpnąć nowych natchnień na podstawie dzieł starożytnych i nowoczesnych artystów, a przy tym równocześnie kształcić się dalej, wyjechał do Włoch w maju 1590 roku. Nowe natchnienia przynosiła mu dzieła Tiziana, Cintoretto i Veronesie. Wiele lat przeżył Rubens na dworze księcia Mantui, który młodego, utalentowanego artystę darzył zaufaniem, a nawet delegował na czele poselstwa do króla Filipa III. Pobyt w Mantui przerywały niekiedy wyjazdy do Rzymu na czas dłuższy oraz do Genui na krótszy. Pomimo podziwu dla włoskich artystów, zachował Rubens swoją odrębną, mocno germańską indywidualność. — Wszystko to, co dała mu sztuka włoska, przetwarzał on, nadając swój nordycki sposób myślenia i wyrazu.

Po śmierci swej matki powrócił Rubens do Antwerpii. Stąd nie puściła go już ojczyzna, której głos w międzyczasie odczuwał głęboko, z potężną siłą.

Mianowany przez regenta Niderlandów arcyksięcia Albrechta i Izabellę nadwornym malarzem z poborami 1500 guldenów rocznie, mógł się obecnie poświęcić sztuce całkowicie. W roku 1609 pojął za żonę Izabellę Brandt, która obdarzyła go dwoma synami. Zaszczepiony powodem i uznaniem, otoczony szacunkiem i sławą, zaczął wybiegać poza granice swej ciasnej ojczyzny. Francuska królowa-wdowa Maria z Medyceuszów zaprosiła go do Paryża, polecając mu ozdobić pałac swego w Luksemburgu obrazami, które przedstawiały by dzieje Medyceuszów.

Rubens był nie tylko artystą wielkiej miary, ale również wybitnym dyplomata, który w roku 1628 pośredniczył w sprawie pokoju pomiędzy Hiszpanią a Anglią. Pobyt jego w Madrycie i Londynie dał mu możność poznania jego dzieł malarzkich na tamtych terenach, jak również przyniósł nowe natchnienia dla jego sztuki.

W czasie dyplomatycznej działalności utracił Rubens żonę, która mu śmierć zabrała. Był to dla niego bolesny cios, ponieważ gorąca miłość łączyła oboje małżonków.

Powróciwszy do domu, cierpiał z powodu osamotnienia tym bardziej, że zaczął



Autoportret Rubensa

## Jakie wrażenia wywoływały zaćmienia?

Herodot opowiada, że Scytowie, palając nienawiścią do Cyaxaresa, króla Medów, zemścił się, podając mu na stół upieczone ciało jego własnego dziecka, jako rzadką zwierzynę. Zbrodniarze zbiegli na dwór króla Lidii, który dał im przytułek.

Niebawem miała wybuchnąć wojna między oba ludami. Już wojska stały uszykowane naprzeciw siebie, gdy nastąpiło zaćmienie słońca (około 28 maja 584 r. przed Chr.). Zjawisko to miało przewidywać filozof zreeki Tales. Przerazeni niezwykłym zjawiskiem żołnierze rozprzeczli się, wojna nie doszła do skutku.

W roku 413 przed Chr. wódz grecki Nikias zabierał się do powrotu z Sycylii, po niefortunnej wyprawie na Syrakuzy. Przejęty zaćmieniem księżyca,

chlorował i męczyły go bóle artretyczne. Ostatecznie wdział się zmuszony dla dobra swych dwóch synków poszukać nowej towarzyski życia i znalazł ją w osobie Heleny Forment, z którą w grudniu 1630 r. stanął na ślubnym kobiercu. Rozpiętość wieku w tym małżeństwie była zbyt znaczną, on ukończył już 53 lata, Helena liczyła dopiero 16 wiosen. Dla malarza jednakże związek ten stanowił odmłodzenie i wzrost natchnienia. Nigdy nie tworzył takich obrazów, jak właśnie w latach drugiego małżeństwa. I często Helena oraz jej pięcioro dzieci, którymi go obdarzyła, byli punktem centralnym jego twórczości.

Z biegiem lat zwiększały się u niego cierpienia artretyczne, zakupił przeto w 1635 r. niedaleko Mecheln majątek Steen, by znaleźć spokój życia wiejskiego. Pięć lat jedynie mógł się cieszyć tą posiadłością. Jak długo tylko ręka jego mogła pedzel utrzymać, pozostał wiernym swej ukochanej sztuce.

Umarł dnia 30 maja 1640 r. Zwłoki jego spoczyły w kaplicy, urządzonej jeszcze za życia za wielkim ołtarzem w kościele St. Jakuba w Antwerpii.

Piotr Paweł Rubens należy bezspornie do malarzy pierwszorzędnych. Dzieła jego zdobyły sławę światową. Sztukę swą oddał zupełnie wyłącznie na usługi Kościoła katolickiego. Nie może nas to dziwić, skoro słyszymy, że nie tylko wysłuchiwał codziennie Mszy św. i prowadził życie wzorowe, godne naśladowania, lecz także posiadał stosunki i znajomości z osobami, zajmującymi wysokie stanowiska w Kościele, a przede wszystkim wiązała go zażyła przyjaźń z przełożonym zakonu OO. Jezuitów. Wszystkie jego obrazy, a naliczyć ich można około 1200, do tego dodać należy jeszcze ponad sto szkiców, tchną dramatyczną siłą ujęcia i wskazują na bogactwo barw, która odpowiada artyście o tak pogodnym uosobieniu, jak również hołdowaniu wystawności i wspaniałości stylu barokowego.

Rozmach jego kompozycji, lekkość twórczości, świetność barw, przyniosły mu światową sławę. We wszystkich dziedzi-

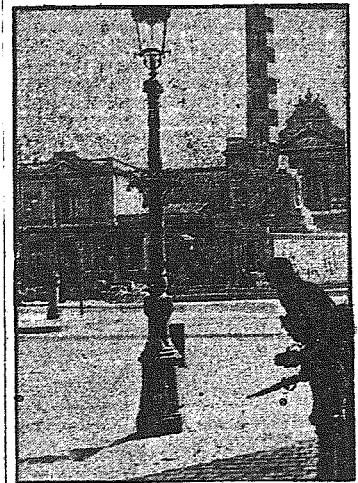
nach malarstwa był on wybitny i znakomity: religia, historia, alegoria, mitologia, fantazja i krajobraz, dzieła, przedstawiające zwierzęta czy polowanie na zwierzęta, udają mu się jednakowo po mistrzowsku.

W trosce o rozpowszechnienie swych obrazów upoważnił antwerpskich miedziorytników do wydoskonalenia jego dzieł, przez co uchodził za założyciela szkoły miedziorytniczej. Rozpowszechnili oni wiele jego dzieł, przez co zyskali i sami nieco sławy Rubensa.

Wybitny wyprawy wywarł Rubens na flamandzkie i niderlandzkie malarstwo. Poprzez całe stulecie szli najznakomitsi malarze śladem jego szkoły. Uczniowie jego są liczni, a spośród nich najsławniejszym stał się A. van Dyk. Zaliczyć do nich można również: Th. van Thulden, Corn. Schut, Erasmus Quellinus, Jan van den Hoek, Abr. van Diepenbeek, Jan Thomas van Ypern, Ant. Sallaert, Wiktor Wolfvoet. Powyżsi pracowali pod jego kierunkiem, przy jego wielkich obrazach. Czasami wykonywał Rubens tylko szkice, uczniowie pracowali dalej, a zakończenie przeprowadzał sam mistrz osobiście. Również i inni malarze uważali sobie za zaszczyt pracować przy dziełach Rubensa, np. Franciszek Snyders, Paweł de Ros, Lukas van Uden, Jan Wildens, Jan Brueghel.

W świeckiej dziedzinie stworzył artysta również wiele pięknych dzieł. Niedocięgniętym pozostaje on w swej wszechstronności i sile dramatycznej, z jaką tworzył swoje dzieła, a chociaż w tym czy owym względzie inni twórcy mogą się z nim porównać, przecież jest zawsze zupełnie od nich odrębny.

Ten właśnie rodzaj twórczości upodobał go do Niemców, ponieważ twórczość ta posiada germańską prastarą siłę i żywotność.



Posternek zabezpiecza drogę oddziałowi szturmowemu w jednym z miast na froncie zachodnim.

E. STAHLBERG

## Niedziela

Powieść

42)

Umiosłem się na poduszce i spojrziałem ci w twarz. Z trudem panowałem nad sobą, żyły na czole nabrzmiały, pulsowały jak młotem. Czemu to, na miłość Boską? Oczy nabiegły łzwami, całe twoje ciało szmerzało się rozpaczliwym napięciem. Żaden dźwięk nie chciał uciec z twoich warg.

Przeznaczenie zbliżyło się we mnie nagłe i serce przeszło skurcz. Oto przyszedł, oto jest to, z czym nie chciałem się spotkać oto w oko, co myślałem, że umarło i zostało zwyciężone, co w każdym razie stęknęło się zatuszować, zniwelować wszelkiego rodzaju środkami ostrożności i miłosną pieczę. Pomimo wszystko, rozległ się potężny głos krwawy. Czy to właśnie zapowiedź ci wieców? A ja nic nie pojędzawiałem! Nie mówiłem z tobą o tym, pozwoiliłem gromadzić się rozpaczliwym myślom, niepokojowi urastać do najwyższego napięcia, i opanować się absolutnie. A teraz serce twoje było tym tak przepięknie, że ornabo nie pękło.

A może taka chwila musiela kiedyś nastąpić? Może była nieumierająca? O, naturalnie że musiela była kiedyś przyjąć, lecz nie w tej formie, gdybyś się była wcześniej wypowiedziela.

— Ale teraz, Jörgen, patrzyłeś na mnie przerażonym wzrokiem i zacisnąłeś ręce tak mocno, że kostki zbijały.

— Chcę się o coś spytać — rozległo się z napięciem.

— Wiem, wiem — zawołałem z przestraszonym. — Dlaczegoś mnie przedtem o to nie zapytał? Czyli właściwie, czemu ja ci o tym wcześniej nie powiedziałam! Sema się przez się rozumie, że chcesz wiedzieć wszystko, co ja wiem.

I międzkiem upokojającym tonem poczęłam mówić z tobą o tym pochodzeniu, nie myśląc o niczym innym, jak tylko o tym, by ci przyniesić ulgę, by ci dopomóc przeżyć tę bezmiernie ciężką chwilę.

Wiesz, com ci wówczas powiedziałam, prosto i rzeczowo. Tak i tak było. Matka twoja była młoda, bardzo młoda, — ojciec niewiele starszy. Tak i tak się nazywali — także byli ich stosunki — taki stan.

Osunąłeś się na podłogę kolo łóżka, przytuliliwysz rozpaloną głowę do mojej ręki. Krople potu wystąpiły ci na czole.

Chłopce ty mój, jakież chwile przeżyliśmy wówczas ze sobą!

Jakże głęboko ci współczułam. Ty, tak bogato wyposażony przez naturę, byłeś zmuszony drząc rozpytywać o swoje pochodzenie! Ciała moja istota była wzburzona, buntowała się w twoim imieniu — a cóż to wszystko znaczyło? Przecież stawałaś ty, kłóczyła się z sprawą, którą zaprzętałaś nowe życie, nie zatuszowywając o to, ja za męka czekała ich rodzinie dziecko, Przedejści ci bezmyślni! Przedejści ci o egości!

Staralem się zapanować nad sobą, miałam cię wszak uspokoić i dopomóc ci. Więc w ostrożnych słowach kończyłam swoje opowiadanie.

Tam a tam mieszkali. Babka twoja była wysocę wykształconą osobą, z dobrego rodu. Cóżka, a twoja matka, by-

ła piękna i postawna, należała do naczynych uzdolnionych rodziny. Była wiośnana, powstrze przesycone ciepłem i wronią. Młodzi spacerowali razem po ścieżkach drógach, w sieniu lasu bukowego. Wysokie, jasne prnie, gęste liście, błaski słoneczne na ziemi. Wszak pamiętałeś las bukowy. Jörgen? Dookoła nich wszystko kwitło, zerwali kwiat miłości nie pytając o nikogo i o nic.

Wczesną wiosną roku następnego ujrzałeś wiatko dzierne.

W milczeniu słuchałeś moich słów. Na chwilę umiosłem głowę, by wyrzucić chustką czole. Trzymając rękę na twojej głowie mówiłam tak dalej, przyciszonym głosem:

— Taką jest twoja bajka. Ale pamiętaj, Jörgen, nie zachowaj goryczy w sercu. Oni byli tak młodzi, że nie zdawali sobie sprawy z odpowiedzialności. Ale gdyby się urodził, matka twoja o mało nie umiera z rozpaczy, jaka ją ogarnęła, naplemniając duszę przerażeniem. Nie wiem, dlaczegoś się wówczas nie pobrali. Po pewnym czasie zwierzyła się ze swych smutków ciocie zakonniczki i oddała się jej pod opiekę. Zakonniczka zabrała cię do siebie i kochała cię, gdyż był małym. Ale ty, Jörgen, nie potępij nikogo i nie przeklinaj twego pochodzenia, jest ono czyste, należyc do szlachetnego rodu, jak ludzie z najlepszych środowisk, zrodziła cię bowiem młoda miłość, a trudno o lepsze pochodzenie.

Przez chwilę w pokoju panowała cisza.

Wzięłaś mnie za rękę i poczułam, że dłoń twoja jest wilgotna. A choć nie podniosłaś głowy, mogłam zauważyć, że

żyły na skroniach zjaśniały, a puls był równiejs.

Ale własna moja męka przydawała mi się jak kamień. Gdzieś miałam oczy i gdzieś myśli? Sądziłam, żeś pochłonięty egzaminami, a to właśnie było dla ciebie rzecz najmniejszej wagi, gdyż leżał ci na sercu ciężar. A ja, ślepa, nie miałam pojęcia o tym, czego ci najwięcej potrzeba. Moja czujność, moje pragmatyczne osłonięcia cię poniosły ciężką porażkę.

Jeszcze czas jakis przemawiałam do ciebie słowami uspokojenia, jak kiedyś w pokoiku na górze. I teraz, jak wówczas, mało troszczyliśmy się o to, co ludzkie powiedzą. Sami wiedzieliśmy jak jest i nie, poczuwaliśmy się do żadnej winy, z której by się trzeba przed ludźmi tłumaczyć. A zresztą — nie warto. Wiedzieliśmy, że pochodzisz z dobrej rodziny a gdyby nawet tak nie było — nie miałoby to dla nas żadnego znaczenia, bo wszak wartość każdej jednostki od niej samej tylko zależy.

— Głowa do góry, Jörgen — mówiłam — i zbuduj w sercu ołtarz dla swej matki i ojca, pomimo, że ich nie znasz. Któż zajrzał do głębi ich serc, kto odważył się potępić ich? Robili potem, co mogli, a pewnością jest, że nie byli wolni od cierpienia. Inaczej sobie tego wystawić nie można. O ani mieli tajemne chwile bólu — jestem tego pewna — a nich za swoje postępkę odpowiedzialną przed Bogiem. Ty zaś, Jörgen, tyś nie wzrosł bezdomnie.

Uściskałaś mnie za rękę i z głębi duszy wydobyło ci się westchnienie ulgi. Aleś nic jeszcze nie powiedziała.

C. d. n.